Czy można spędzić urlop w parku narodowym?

Dobrym sposobem na odpoczynek od zgiełku miasta jest urlop w parku narodowym. Czy jednak w takim miejscu można urządzać kempingi, palić ogniska, a także łowić ryby, zrywać kwiaty, grzyby i jagody? Jak zachować się w zetknięciu z dzikim lub rannym zwierzęciem? Jakimi pojazdami można się tam poruszać? Przekonaj się, jakie przepisy tam obowiązują, by z wakacji – oprócz pięknych zdjęć – nie przywieźć mandatu.

Polskie parki narodowe i rezerwaty przyrody są naszym dziedzictwem, unikalnym na tle innych państw Europy: to przepiękne tereny leśne, górskie i nadmorskie, pełne urokliwych rzek, jezior, jaskiń i wydm. Zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody (Dz. U. nr 92 z 2004 roku, poz. 880) obejmują one „obszar wyróżniający się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 ha, na którym ochronie podlega cała przyroda oraz walory krajobrazowe". Tworzy się je dla „zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenia właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenia zniekształconych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów".

W Polsce mamy aż 23 parki narodowe, a w planach jest stworzenie czterech kolejnych. Jednak nasza obecność w nich zawsze łączy się z deptaniem roślin, niszczeniem runa leśnego czy niepokojeniem zwierząt, dlatego wprowadzono ścisłe zasady ich podziwiania. Pamiętajmy, że jesteśmy tu tylko gośćmi: poruszając się po wyznaczonych szlakach, nie tylko przyczyniamy się do ochrony przyrody, ale i dbamy o własne bezpieczeństwo. Trudno wtedy także zabłądzić.

Warto wiedzieć, że zbieranie grzybów i jagód jest tu objęte całkowitym zakazem, i to bez względu na to, czy są one pod ochroną, czy nie. Aktem leśnego wandalizmu jest też zbieranie szyszek, a nawet połamanych gałęzi. Zgodnie ze wspomnianą ustawą, za naruszenie takich zakazów grożą kary nagany, grzywny, ograniczenia wolności, a nawet aresztu. Zgodnie z kodeksem wykroczeń, grzywna taka może wynieść od 20 zł do 5 tysięcy zł, a areszt od 5 do 30 dni. Zamiast więc zrywać rośliny, lepiej je fotografujmy. W celach amatorskich możemy robić to na szlakach bez przeszkód.

Przemierzając parkowe ostępy, zachowujmy ciszę, by nie płoszyć zwierząt i móc je obserwować w ich naturalnym środowisku. Pamiętajmy jednak, aby się do nich nie zbliżać, nie prowokować i nie karmić, jak choćby niedźwiedzi w Tatrzańskim Parku Narodowym. Zwróćmy uwagę na te zwierzęta, które podchodzą do nas bez strachu: zazwyczaj robią to osobniki chore lub zarażone wścieklizną. Nie dotykajmy też małych zajączków, warchlaków dzika, szczeniąt lisa czy wilka: nasz zapach sprawi, że matka na pewno je porzuci, a one zginą. Samice często umieszczają swe młode w oddzielnych norach, by zapewnić im większą szansę na przeżycie. O takim zdarzeniu, a także napotkanym rannym zwierzęciu powiadommy pracowników parku.

W parku narodowym nie można łowić ryb, palić papierosów ani ognisk poza wyznaczonymi w tym celu miejscami, gdyż może to spowodować groźne następstwa i nieodwracalne straty.
Wędrówka po leśnych bezdrożach czy górskich szczytach może być męcząca, dlatego teren rezerwatu przyrody można zwiedzać rowerem, konno, bryczką czy innym specjalnym transportem, zorganizowanym przez park lub współpracujący z nim podmiot. W ten sposób wygodnie dostaniemy się na przykład do Morskiego Oka w Tatrzańskim Parku Narodowym czy ruchomych wydm w Słowińskim Parku Narodowym. Taki transport jednak zawsze się odbywa po wyznaczonych do tego szlakach. W ramach odpoczynku w trakcie wędrówki możemy skorzystać z udostępnionych przez park plaż: przy odrobinie szczęścia w Słowińskim Parku Narodowym spotkamy tam foki. Nie należy ich jednak niepokoić czy dotykać.

Nie trzeba chyba też przypominać, że w ostojach przyrody nie można zostawiać jakichkolwiek śmieci: butelek, papieru, opakowań po żywności itp. Te ostatnie mogą przywabić dzikie zwierzęta, sprowadzając zagrożenie zarówno dla turystów, jak i ich samych na skutek zatrucia. Natomiast szklane opakowania mogą stać się samorodną soczewką

dla słońca do wzniecenia ognia, zwłaszcza wtedy, gdy wilgotność ściółki leśnej spada poniżej przyjętej normy. Za śmiecenie w parkach i rezerwatach grożą bardzo wysokie mandaty.

Przy większości parków narodowych istnieją też muzea, które warto zwiedzić. Przed wyprawą do parku spiszmy niezbędne telefony: do ich dyrekcji, na policję, straż miejską. Mogą się przydać na trasie wędrówki, gdy np. zabłądzimy, znajdziemy ranne zwierzę lub zauważymy, że ktoś niszczy przyrodę. Jeśli więc planujemy urlop na łonie natury, sprawdźmy koniecznie, czy nieświadomie nie złamiemy prawa. Przekonajmy się, jakie przepisy obowiązują na tym terenie, by z wyjazdu – oprócz miłych wspomnień – nie przywieźć mandatu i przyjemnie spędzić tam czas.

Anna Nowak

fot. pixabay.com/CC0